

Sofia (po polsku) – Alvaro Soler

Czemu Twoje oczy
Śnią wciąż mi się w nocy
Wiem,
Tego nie wiem nikt
Czemu moje serce
Bije coraz prędej
Gdy
W myślach siedzisz mi
Jesteś jak Etna
Dzika i piękna
Ty,
Tak Ty
Rzucasz spojrzenie
Albo westchnienie
Mi tak mi
Pójdę tam gdzie chcesz
Wszystko przez Twoje oczy
Kto mnie tak zauroczył
Pójdę tam gdzie chcesz
Za Tobą w ogień wskoczyć
Wszystko przez Twoje oczy
Każdy ruch, każdy Twój gest
To Twoja sieć
To co podasz z rąk twych grzecznie jem
Co chcesz dziś mieć
Powiedz a zaraz albo
Pomyśl a zaraz będziesz mieć
Ty dziś w mojej duszy
Ład porządek kruszysz
Wiem
Lubisz taką grę
Być zawsze wysoko
Mieć na wszystko oko
I
Lubisz taką być
Jesteś jak Etna

Dzika i piękna

Ty,

Tak Ty

Rzucasz spojrzenie

Albo westchnienie

Mi tak mi

Pójdę tam gdzie chcesz

Wszystko przez Twoje oczy

Kto mnie tak zauroczył

Pójdę tam gdzie chcesz

Za Tobą w ogień wskoczyć

Wszystko przez Twoje oczy

Każdy ruch, każdy Twój gest

To Twoja sieć

To co podasz z rąk twych grzecznie jem

Co chcesz dziś mieć

Powiedz a zaraz albo

Pomyśl a zaraz będziesz mieć

Powiedz a zaraz będziesz mieć

Powiedz a zaraz będziesz mieć

Powiedz a zaraz będziesz mieć

Pójdę tam gdzie chcesz

Wszystko przez Twoje oczy

Kto mnie tak zauroczył

Pójdę tam gdzie chcesz

Za Tobą w ogień wskoczyć

Wszystko przez Twoje oczy

Pójdę tam gdzie chcesz

Wszystko przez Twoje oczy

Kto mnie tak zauroczył

Pójdę tam gdzie chcesz

Za Tobą w ogień wskoczyć

Wszystko przez Twoje oczy

Każdy ruch, każdy Twój gest

To Twoja sieć

To co podasz z rąk twych grzecznie jem

Co chcesz dziś mieć

Powiedz a zaraz albo

Pomyśl a zaraz będziesz mieć



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych